

Manchester Guardian na czele oszczerców Polski

Zmyślona wiadomość o finansowym uzależnieniu Polski od Ligi Narodów

W przeddzień kampanii o miejscu stałe w Radzie Ligi Narodów dla Polski, agitacja niemiecka dotarła do wrogo usposobionej dla nas prasy angielskiej i za pośrednictwem „Manchester Guardian” organu wielkiego przemysłu angielskiego, puściła w świat plotkę, że rząd polski za biega o pomoc finansową Ligi Narodów.

Wiadomość ta — jak nas informują sferę międzynarodową — jest pozabawiona wszelkiej podstawy. Rozmowy, jakie na temat pożyczki dla Polski toczyły się ostatnio na rynku pieniężnym londyńskim i nowojorskim, dotyczyły samodzielnie zawieranej transakcji pożyczkowej, przyczem z góry wyłączone było jakiegokolwiek uzależnienia politycznego.

P. Stanisław Kauczik pozostaje delegatem do spraw oszczędności

WARSZAWA, 22. II. W związku z wczorajszą notatką o nominacji b. dyrektora departamentu przydziałowego min. skarbu p. Kauczika, wyjaśniamy, iż zostaje on w dalszym ciągu członkiem komitetu delegatów minister skarbu do spraw oszczędności państwowych i samorządowych bez specjalnego przydziału do któregośkolwiek departamentu.

Walne narady

Związku Ludowo-Narodowego na temat zbawienia Polski

WARSZAWA, 22. II. W drugim dniu obrad Rady na czele Związku Ludowo-Narodowego swych prac komisje, zwłaszcza zaś komisja gospodarcza. Na posiedzeniu plenarnym prezes Rady naczelnej pos. Głabiński przedstawił wniosek, dotyczący reformy ustroju państwa. Zmierzają one, w celu umocnienia parlamentarizmu, do zmiany konstytucji i zmiany ordynacji wyborczej.

Pos. Marjan Seyda zreferował wniosek komisji spraw miemieckich, dążący do stałego dla Polski miejsca w radzie Ligi Narodów, konieczności wytworzenia silnego frontu polskiego w walce z atakującą nas coraz silniej Niemcami, a potępiającą kategorięcznie wchodzenie w sojusze z Niemcami.

Pos. Wierczak, przedstawił sprawozdanie z działalności organizacyjnej Związku Ludowo-Narodowego, wnosząc komisji organizacyjnej, które ustalają nowe metody życia i formy organizacyjne stronnictwa.

Roman Dmowski omówił wy-

wiekbądź uzależnienie politycznej od Ligi Narodów.

Burżuazyjną libacją żegnali „niewdzięczną” Polskę komuniści wymieniani do Sowdepji

Przed granicą — maskarada na męczenników

WARSZAWA, 22. II. Przed niedawnym czasem w drodze wmiłany wyjechał do Rosji sowieckiej, skazani na karę więzienia komuniści: J. L. Braun, L. Brun, A. Majewski i A. Jaworski.

Wobec zapowiedzi, iż „męczennicy polskiej burżuazji” zamierzają ogłosić swe wspomnienia w prasie sowieckiej, znaczenia nabierają szczegóły ostatniej podróży komunistów ku granicy sowieckiej.

Podróż do Rosji rozpoczął z wzięcia w Białymostku. Wiedzieli, że będą wymienieni. Grube mury więzienne nie stanowiły dla nich

żadnej przeszkody w porozumiewaniu się ze światem.

Gdy w celi białostockiego więzienia zjawił się nadkom. Szczepański z Warszawy, aby oświadczyć komunistom, że odzyskują wolność poza granicami Polski, Jaworska zapytała, wskazu-

Przeciw wyzyskowi bezrobotnych

Protest robotników m. Chełmy

TORUŃ, 21. 2. Bezrobotni m. Chełmy w liczbie 200, zatrudnieni przez magistrat przy pracach doraźnych, przerwali prace, ponieważ wynagrodzenie w wysokości 2.50 zł. dziennie wydało im się zbyt niskie i zażądali 100

proc. podwyżki. Żądania ich poparli niezatrudnieni bezrobotni, którzy jednocześnie domagali się zwiększenia zasiłków, wypłacanych z funduszu bezrobocia.

wami, ale i poczęstunkiem, którego, rzecz prosta, policjanci nie przyjmowali.

Lecz oto dano znak, że pociąg dojeżdża do granicy.

Cała czwórka poplesznie skończyła „burżuazyjną” libację i zaczęli się przygotowywać do wjazdu na terytorium Sowdepji. Jednym z niezwykle charakterystycznych szczegółów było zmienienie

sznurowadeł u butów na białe sznurki.

„Wynędziali”, choć zlekka pijanych winem „bohaterów” wiano po tamtej stronie bramami tryumfalnymi.

jac na towarzyszącego p. Szczepkowskiemu przewodnikowi policji: — Czy ten przewodnik jedzie z nami? Boję się, żeby nie był drugim Muraszka.

Niezwykle charakterystyczna scena rozegrała się w wagonie po wyruszeniu z Białogostoku.

Jaworska zakupiła na stacji kilka butelek najdroższego wina, butki z serem, pomarańcze i winogrona.

Gdy pociąg ruszył, zaczęła się uczta, a w czasie niej — pogawędka wybitnie propagandystyczna.

Chodziło zapewne o zaagitowanie konwojerów, nietylko słowami, ale i poczęstunkiem, którego, rzecz prosta, policjanci nie przyjmowali.

Rząd polski nie pozwoli na przerwanie robót w Gdyni

Pocieszające oświadczenie woj. Wachowiaka

WARSZAWA, 22. II. Od pewnego czasu społeczeństwo polskie zaniepokojone jest wiadomościami o przerwie w budowie portu gdańskiego.

Pragnąc sprawę tę zbadać u źródła, zwróciliśmy się do bawlącego w Warszawie wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka, który nam oświadczył:

Przerwa w budowie portu w Gdyni nastąpiła wskutek zatargu prawnego, jaki wynikł między konsorcjum budującym port, a rządem polskim.

Dziś właśnie przyjeżdżają do Warszawy dwaj przedstawiciele tego konsorcjum pp. Battignoles i Schneider, których konferencja

z pełnomocnikami rządu naszego niewątpliwie przyczyni się do zażegnania nieporozumienia. Przerwa w robotach koło budowy portu, którego ja przedewszystkiem czuję się strażnikiem, skłoniła mnie do interwenjowania w Warszawie. Konferowałem więc z pp. ministrami i uzyskałem od nich przyrzeczenie, że rząd polski nie dopuści do wstrzymania robót.

Dziś już Gdynia zajęta tak wybitnie nie jest, chociażby w naszym eksporcie węgla, że powstrzymanie tej budowy byłoby katastrofą Polski. A nie mówimy już o wrażeń, jakby wstrzymanie budowy uczyniło zagranicą.

W 10-tą rocznicę zorganizowania sądownictwa polskiego

PRAWICY OSTRZEGAJĄ

Nie redukować nadmiernie budżetu ministerstwa spraw oświaty

Uregulować natychmiast sprawę aplikantów

WARSZAWA, 22. II.

Stala delegacja zrzeszeń i instytucji prawnych Rzeczypospolitej uchwalila przeciwdziałać nadmiernym oszczędnościom i ryzykownym pomysłom reorganizacyjnym w ministerstwie spraw oświaty, które nigdy nie dawało powodów do zarzutów nieograniczonego wydatkowania pieniędzy.

Uchwalono dalej żądać celowego uregulowania sprawy aplikacji sądowej, gdyż stan obecny zniósłby może przysły zespół sędziów i prokuratorów.

W końcu postanowiono uczcić dziesięciolecie sądownictwa polskiego obchodem specjalnym w wielkiej sali sądu najwyższego, w której i września 1917 roku otrzymano dekrety nominacyjne pierwszych sędziów polscy.

go uregulowania sprawy aplikacji sądowej, gdyż stan obecny zniósłby może przysły zespół sędziów i prokuratorów.

W końcu postanowiono uczcić dziesięciolecie sądownictwa polskiego obchodem specjalnym w wielkiej sali sądu najwyższego, w której i września 1917 roku otrzymano dekrety nominacyjne pierwszych sędziów polscy.

Zjazd wolnomyslicieli polskich

przeciw Min. oświecenia i wyznań religijnych

WARSZAWA, 22. II.

Wczoraj obradował w Warszawie zjazd Związku wolnomyslicieli polskich. Zjechało się z całej Polski 56 delegatów, reprezentujących poszczególne ośrodki działalności wolnomyslicelskiej.

W toku obrad zjazd postanowił przystąpić do Międzynarodówki wolnomyslicieli w Wiedniu i do energicznej propagandy wolnomyslicelskiej na całym terenie Rzeczypospolitej.

dówki wolnomyslicieli w Wiedniu i do energicznej propagandy wolnomyslicelskiej na całym terenie Rzeczypospolitej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa szkolnictwa świeckiego, przyczem zjazd zaprotestował przeciw redukcji budżetu na oświatę. Ponadto na zjeździe omówiono sprawę budowy w Polsce krematorium, oraz organizacji gminy bezwyznaniowej.

Hakata pomorska zacięra ręce

i śmiechem Mellisa powitać gotowa

upadek teatru polskiego na Pomorzu

Na Pomorzu funkcjonują od września trzy teatry zjednoczone w jednym kierownictwie naczelnym Karola Bendy, a obejmujące: Toruń (teatr operowy i operetkowy), Bydgoszcz (Teatr dramatyczny-komedjowy).

Praca w nich w ciągu ubiegłego półrocza była olbrzymia: wystawiono kilkadziesiąt sztuk, gra no paraset razy, zyskując frekwencje bardzo znaczną wśród społeczeństwa pomorskiego, a na wet wśród miejscowych Niemców, których wysokim poziomem, zwłaszcza przedstawień operowych, zniewolono do uczczenia na przedstawienia polskie.

Obecnie teatrom pomorskim grozi zniknięcie; Rząd nie dotrzymał zobowiązań, przyrzeczonych kontraktom, gaże personelu (liczącego na 3 teatry łącznie z personelem technicznym 200 osób) od przeszło miesiąca nie są wypłacane.

Niemcy chętni są zamknąć te teatry, konspiracyjnie przygotowując zespoły rzekomo amatorskie, które już organizują sporadyczne przedstawienia we wszystkich miastach pomorskich. Akcja ta niewątpliwie subsydiowana jest przez oficjalne czynniki niemieckie.

1 urzędnik na 40 mieszkańców

Tak jest w Czechach, a u nas?

PRAGA, 20. 2. — Tel. wł. — Rząd czechosłowacki zredukował 10 procent urzędników państwowych.

Na 40 mieszkańców państwa przypada obecnie 1 funkcjonariusz państwowy.

W stosunku do ogółu ludności (13,600,000 mieszkańców) ilość urzędników państwowych 1 i pół procent.

SPORT

Po laurach — bolesna porażka

Berlin bije Warszawę w hokeju na lodzie 6:1 (1:1)

Nasł hokejowy grał równie dobrze jak nieuczestniczył. W rezultacie — kiedy spotkał się najlepsza nawet drużyna, jako zwykły zespół A.Z.S.-u zwyciężył im sprzyja — zwyciężają. Ale, gdy gra idzie o duże stawki, szczęście, czy też norty nie dopisują.

Przyłana do redakcji „Expressu Pomorskiego” depesza z Berlina głosi smutną nowinę, że reprezentacja stołeczna Niemiec pokonała warszawską 6:1 czyli w stosunku identycznym, jak

Szwedzi Polaków częściowo uprawia dźwięka to, że mecz ten był pierwszą ich poważną grą w hali na lodzie sztucznej, a wysoka stosunkowo temperatura powietrza wpłynęła na niewytrzymałość przez nich morderczego tempa gry.

Z drużyny polskiej wprost konkursowo grał Czaplinski i Adamowski, który też zdobył honorową bramkę. Z Berlina hokejowcy nast wracają wprost do Warszawy.

23 gamy tenisowe po 17 430 franków w sztuka

Dochód z meczu Leng'en-Wills

Sensacyjny mecz tenisowy Leng'en-Wills wygrał, jak wiadomo przez Francuzkę 6:3; 8:6 przynosił organizatorom kolosalny dochód w sumie 400 tysięcy franków!

odnosiła nad miss Wills jeszcze jedno zwycięstwo. Milanowicie w grach podwójnych par para Leng'en — Wills pokonała parę Wills — Constavit 6:4; 6:4.

ZASŁUŻONA W PODZIEMNEJ WALCE O POLSKĘ

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY NARODOWEJ

OBCHODZIŁA 40-letni JUBILEUSZ

WARSZAWA, 22. II. Organizacja Młodzieży Narodowej — organizacja, skupiająca obecnie poważny odłam demokracji młodziwej akademickiej — obchodziła wczoraj

jubileusz czterdziestolecia swego istnienia.

Obchód rozpoczęło nabożeństwo za poległych i zmarłych

członków organizacji w kościele P.P. Witytek, skąd uczestnicy udali się pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza, składając piekny wieniec z jedyni i żywego kwiecia.

O godz. 12 odbyła się w sali Rady miejskiej

uroczysta akademja, którą zagalął prezes komitetu obchodu p. T. Piskorski. Po ukonstytuowaniu prezydium, złożonego z seniorów organizacji, zabrał głos jej protektor rektor A. Ponikowski.

Po przemówieniu rekt. Pontkowskiego odczytano długą, bo około 70 nazwisk liczącą listę poległych w czasie wojny członków organizacji, których pamięć uczczono przez powstanie, poczem p.p. Wl. Brochenek, T. Jankowski i W. Wyszynski skreślili historję O. M. N.

Założona w r. 1886 pod nazwą „Zw. młodzieży polskiej” („Zet”),

centralę miała w Szwajcarii, skąd kierowała działalnością swych ekspozytur na terenie Polski.

Nikt nie zliczy przesładowań, niespodziewanych aresztowań, jakie ekspozytury te, ciągle zmieniające swą nazwę znosiły

w służbie dla Ojczyzny.

Wreszcie zawręchu wojenna zmioła z Polski najstarszego ciemnieją. Organizacja zaczęła żyć pełną parą.

Wtedy to, z chwila otwarcia uniwersytetów polskich, młodzież akademicka wyodrębniła się z organizacji w

„Zjednoczenie młodzieży narodowej”.

zmieniając następnie na zjeździe warszawskim w r. 1921 nazwę na obecną: „Organizacja Młodzieży Narodowej”.

ni postoiu dopiero po upływie dyplomów stu seniorom organizacji.

Aeroplany ratują rozbitków morskich

Znalazły na bezludnej wyspie zatopionego okrętu

LONDYN, 21. 2. Eskadra aeroplanów Południowej Irlandji udała się wczoraj na poszukiwanie zatopionych niedawno przez burzę 2 traulerów parowych: „Cardigan Castle” i „Tenby Castle”. Aeroplany znalazły rozbitków

z „Tenby Castle” na małej, bezludnej wyspce, położonej na zachód od wybrzeży Irlandzkiej.

Z zatopionego „Cardigan Castle” znaleziono tylko jednego marynarza, którego wyratowano.

Intryga francusko-sowiecka

widziana przez brudne okulary angielskie

LONDYN, 21. 2. Organ lorda Beaverbrooka „Sunday Times”, prowadzący od dawna kampanję antyfrancuską, przynosi dziś sensacyjną rewelację o rzekomej intrydze francusko-sowieckiej przeciwko Anglii.

Intryga polegać ma na tem, że Francja pragnie unicestwić rezu-

taty bliskiej konferencji rozbrojeniowej i uchronić się od konieczności zmniejszenia swej armji, dając wszelkimi sposobami do wciągnięcia Rosji do prac konferencji w tym celu, by Sowjety uzależniły zmniejszenie sił lądowych od zmniejszenia floty angielskiej.

Nadużycia w urzędzie pocztowym na Pomorzu

Aresztowanie kierownika i zastępcę

TORUŃ, 21. 2. — Tel. wł. — Podczas inspekcji urzędu pocztowego w Radoskach pod Brodnicą, wykryto poważne nadużycie pieniężne.

W związku z tem aresztowano kierownika urzędu, Morawskiego oraz jego zastępcę Papilewskiego.

Beljja podejmuje stosunki z Rosją sowiecką

Konferencja króla Alberta z Vanderweldem

PARYŻ, 21. 2. — „Le Matin” podaje z Brukseli, iż król Albert odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Vanderweldem, poświęconą sprawie ewentualnego podjęcia stosunków z Rosją sowiecką.

Po konferencji tej król przyjął byłego sekretarza poselstwa belgijskiego w Londynie p. Letetier, który udaje się niebawem do Rosji dla zbadania na miejscu sprawy stosunków między obu państwami.

Nieudana wyprawa do Bombaju fałszerzy węgierskich

Policja przyłapała list do ks. Windischgratza

WIEDEN, 21. 2. Pisma tutejsze donoszą z Szarospataku, że w tych dniach nadzespół tam pod adresem ks. Windischgratza list z Bombaju, odpowiadający na za pytanie księcia, czy będzie mógł osiedlić się w tem mieście wraz ze 100 do 150 towarzyszami.

Jeżeli w lutym wraz z 50 zdemobilizowanymi oficerami z oddziałów Ostenburga do Indji. Można więc wnosić, że Windischgratcz miał jeszcze inne cele w związku z aferą frankową. Policja budapeszteńska przystąpiła do dokładnego zbadania korespondencji ks. Windischgratza z ostatnich 2 lat.

Z przeprowadzonego w tej sprawie śledztwa wynika, że Windischgratcz miał zamiar wy-

Dzień otuchy dla ordynata Bispinga

Dwie pomyslnie dla oskarżonego ekspertyzy

WARSZAWA, 22. II. Ogólny bilans wczorajszego posiedzenia sądu apelacyjnego jest dla Bispinga korzystny. Przedmiotem obrad były dwie ekspertyzy dotyczące rzekomo podrobionych wóskół ks. Druckiego i Lubbeckiego. Nim przystąpiono do wysłuchania ekspertów, sąd odrzucił wniosek obrony o powołanie ks. Krocienia, mającego stwierdzić, że w Pa-
protni, dokąd Orala chodził po papierosy, była „mleczka bandycka”.

Wniosek obrony o ponowne przesłuchanie p. Jana Zamiatyńskiego i d-ia Zaborowiczego, którzy dotąd nie zeznawali z powodu choroby — zostały uwzględnione. Następnie stanął przed sądem p. Kirchner, biegły grafolog wraz z wielkimi zwojami powiększonych 20-krotnie podpisów zmarłego. Ekspert od-fotografował dwunastce autentycznych podpisów w księciu i powiększył je tak, iż kazda liter miała kilka-centymetrową wysokość. W ten sposób sądził uzyskać materiał porównawczy, dający możność sprawdzenia podpisu w zamordowanego. Ekspertyza fotograficzna wypadła korzystnie dla oskarżonego, podobnie, tak i ekspertyza grafologiczna p. Lo-bentza.

Charakter pisma księcia jest wyrobiony i posiadający wiele cech wybitnie indywidualnych. Typ tego rodzaju pisma jest niezwykle trudny do podrobienia.

Adw. Zerlewicz: Czy pozycja przy pisaniu wpływa na charakter pisma?

P. Lorentz: Oczywiście, że wpływ ma, lecz pewne cechy nigdy zmieniać nie mogą. Sądzi, że podpisy księcia na wóskółach są autentyczne.

W związku z ekspertyzą prokurator Kamiński zadał kilka pytań p. Herszelmanowi, który ustalił, iż na fotografiach podpisów rozpatrywanych w tej instancji widział wyraźnie przerwy w liniach poszczególnych liter.

czego na obecnych fotografiach dopatrzeć się nie może. Po ekspertyzie, sprawdzając fotografie, p. Herszelman miał wrażenie, że pismo księcia jest podobne i w charakterze swym podobne do Bispinga.

Prokurator, przywiązując dużą wagę do zeznań p. Herszelmana, **WIELKA PANAMA w Berlinie** Olbrzymia kradzież w kasach miejskich Od kilku dni cały Berlin żyje pod znakiem niebywałego skandalu. W trzech podatkowych kasach miejskich wykryto olbrzymią kradzież, dokonaną przez najpoważniejszych urzędników. Sumy zdeprawowanych pieniędzy nie zdołano jeszcze ustalić. Wprawdzie władze wymieniają 400.000 mk., ale ogół twierdzi, że sumy skradzione sięgają milionów. Poważne dzienniki berlińskie w obawie przed opinią zagranicy starają się wszelkimi sposobami wrażeń skandalu osłabić.

prosi o dokładne oddanie ich w protokole sądowym, przy czym omyłkowo wyraził się „p. ekspert Herszelman”. Bisping, usłyszawszy to, zrywa się ze swego miejsca podniecony i woła: — Proszę o zaznaczenie w protokole, że pan prokurator nazywa p. Herszelmana ekspertem.

Z sali odzywały się jakiegoś niewłaściwe głosy zwolenniczek oskarżonego, potwierdzające, że istotnie prokurator użył podobnego wyrażenia. Powstało zamieszanie, uciszone dzwonkiem przewodniczącego. Prokurator wyjaśnił omyłkę. W poniedziałek dalszy ciąg rozprawy.

ICEK — FONTANNA

Rabini z Warszawy, Bukaresztu i Strasburga szukali polykacza sztyletów

A kilka ton porzuconych czekało na męża - oszusta

Przed dwoma laty odwiedzał podwórzka warszawskie niejaki Icek Ryfkin, zwany „Gaslor”, magik i akrobata w jednej osobie.

Zatęskniwszy do stanu małżeńskiego, poślubił pannę Dorę Dyb-
czak (Ostrowska 8), przeżył z nią kilka miesięcy i uciekł zagranicę.

Zdesperowana niewiasta nie skwitowała z praw do męża. Przy wydatnej pomocy krewnych wszczęła poszukiwania, które doprowadziły do konkretnych wyników. Okazało się, że p. Icek Ryfkin przebywa w Rumunii, gdzie rozwinięta energiczna działalność podwórzowa.

Wobec tego pani Dora zwróciła się z piśmienną prośbą do rabina Hraśl w Bukareszcie, by raczył przyjąć jej z pomocą. Rabin, wzruszony losem młodej kobiety, zarządził poszukiwania i wkrótce lekkomyślny Icek został ujęty. Udało mu się jednak zbiec.

Pewne ślady wskazywały, że uciekł do Alzacji. Rabin Hraśl skomunikował się z rabinem strasburskim. Ryfkin zaczął szukać we wszystkich miastach Nadrenji.

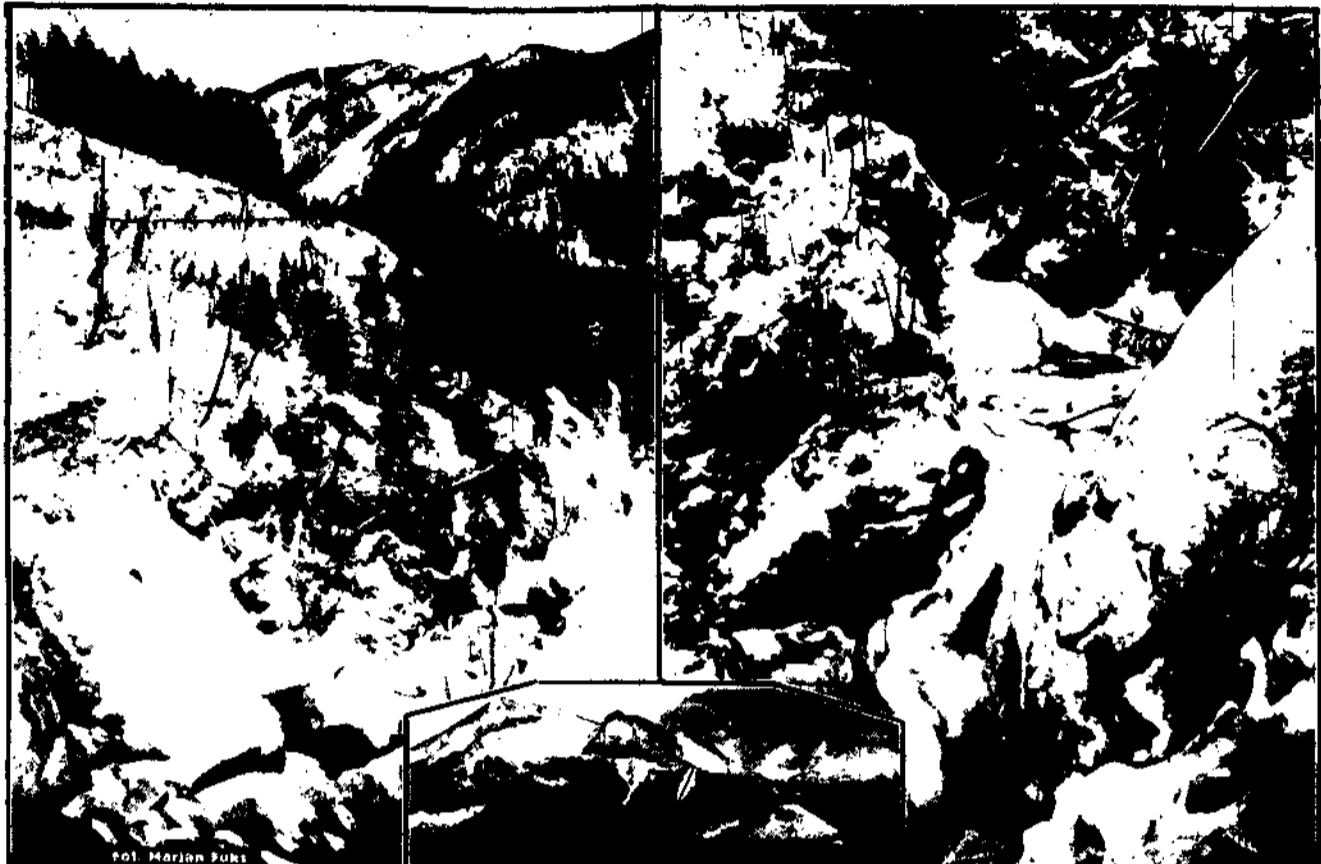
Jednocześnie wyszło na jaw, że akrobata zdążył zawrzeć w Rumunii kilka związków małżeńskich, a w Alzacji stara się o rękę bogatej jedynaczki z patriarchalnej rodziny.

Sensacyjne odkrycie dało impuls do zwrócenia się ze skargą o wielożęstwo — do władz francuskich. Ryfkin zaczął śledzić policja.

Ujęto go w Colmarze, podczas popisu na placu publicznym.

Wczoraj nadeszła do Warszawy depesza, że rabin strasburski udzielił pozwolenia Dorze z Dyb-
czaków Ryfkinowej. Częst będzie wydany włazom polskim.

Polskie góry w królewskich gronostajach



Wodogrzmoty Mickiewicza

Widok z Klukówki

Wyręby Czeskie

W ślad za nędzą idzie przestępstwo

Smutne notowania statystyki kryminalnej

Ostatnie dane o stanie przestępczości na terenie b. zaboru rosyjskiego są zatrważające.

W r. 1922 sądy na terenie b. zaboru rosyjskiego ukarały więzieniem 34.354 przestępców, w tem 28.084 winnych przestępstwa przeciw własności prywatnej, w r. 1923 w więzieniach znalazło się już 50.054 przestępców z tych 39.930 winnych zamachu na własność prywatną.

Ciekawie wygląda rozrezerwanie się szczegółowe w tej statystyce.

Wśród przestępców najliczej było winnych kradzieży — 13.921, paserstwa — 3.075, uszkodzenia ciała — 1.797, helwy wojennej — 1.179, oszustwa — 1.095, dłaży i zmuszenia — 883, przywłaszczenia — 862. Przestępców przeciw państwu i religii — było 6.831; przestępców przeciw osobom prywatnym — 3.473; przestępców winnych zamachu na własność prywatną — 39.930. Przy tej sposobności pociesza-

jąca uwaga: ze wszystkich zgłoszonych policji przestępstw zaledwie ulamkowy procent nie został wykryty i w tej dziedzinie sytuacja stale się polepsza.

KRATKI SĄDOWE O SYSTEMIE W PRACY

WARSZAWA, 22. II. Poczawszy od stworzenia świata, które też było dokonane według pewnego systemu, bardzo ważnym czynnikiem w każdej pracy jest system. O je-

go doniośności mówić byłoby chyba zupełnie zbędne, to też dla poparcia mojej tezy o systemie, postaram się tylko udowodnić, że i stworzenie świata opierało się na nim.

Na początku chaos panował zupełny niby na posiedzeniu Rady miejskiej. Ciemność pomieszana była ze światłością, a światłość z ciemnością. Widzimy to do dziś dola na ulicach Warszawy, której tylko centrum jest iko tako oświetlone, drugorzędne zaś ulice toną w ciemnościach.

Wreszcie nastąpił podział: dzień poszedł na prawo, noc na lewo, albo odwrotnie, jak kto woli. Centrum zajęło stroniczno włościąnskie, w którym też panuje stały zmierzch.

Następnym etapem było oddzielenie ziemi od wody. Stało się to niedorzeczne, bowiem cożby robił ministerstwo rolnictwa i reform rolnych? Co począłby działacz, który po karkach włościąnskich idą sobie wygodnie do karków, — gdyby nie było dla chłopów stałej przynęty w postaci kawału ziemi?

Potem stworzone były zioła, krzewy, drzewa. Zaczęło rosnąć zboże, niezbecne jako środek utrzymania dronżyna. Wkrótce potem zaszumiały lasy, stał obiektem dewastacji, na którym wżysci, przez państwa, rubla kokosowe interesy.

Wkrótce potem powstała fauna, — ukazały się różne zwierzaki, choć czło-wiek jeszcze nie było. Może się to ko-mu wydawać dziwne, bo pocóż zwierzęta, skoro człowieka nie ma? Kto by dze katował nieszczęśliwe szkapy, khandlować będzie mięsem krów, padłych na kłogosusz? A jednak w tej kolejności stworzenia był głęboki symbol i nauka: wiedź celowitecze, że każdy osioł, każda świnka, będą prym trzymali przed człowiekiem.

Wreszcie ukazał się Adam, a wkrótce potem Ewa i z miejsca narodził nieszczęście dla całego rodzaju ludzkiego. Gdyby stworzenie świata zaczęło było od nich, to nigdy nie doszłoby do skutku, bo byłoby narodził wcześniej tego kotomiatku.

Według takiego systemu był stworzony świat i od tego czasu system we wszystkim jest potrzebny. Ostatnio nawet placzy warszawscy awanturanta się według pewnego systemu. 1) dokładnie wstawiane się, 2) długi spacer takówka, 3) odmowa zapłaconia kierowcy, 4) jazda do komisariatu, 5) pobicie, pokasanie, skopanie posterunkowców.

Wszystkie te pięć punktów programu wykonal dokładnie niejaki Wiktor Łazorski Obecnie wykonują też w kordzie granowcy, siedzi tydzień w kordzie, a wko.

Spisek na trzech ministrów

Szowiniści węgierscy chcieli wysadzić w powietrze pociąg z ministrami Małej Ententy

W okolicach Temesvaru na Węgrzech, tuż przy głównym torze kolejowym, zauważono dziwne sygnały dwu podejrzanych osobników. Aresztowani przyznali się, że zamierzali wysadzić w powietrze pociąg, którym mieli jechać ministrowie Małej Ententy — Benesz, Nincic i Duca.

Zamachowcy, J. Aradsky i G. Szabo, byli członkami szowinistycznej organizacji „Budzących się Węgrzy”. Po skandalicznej aferze fałszywych tysiącfrankówek, zamach ten niewątpliwie nie wpłynęł na poprawę sytuacji Węger na terenie międzynarodowym.

„GROM”



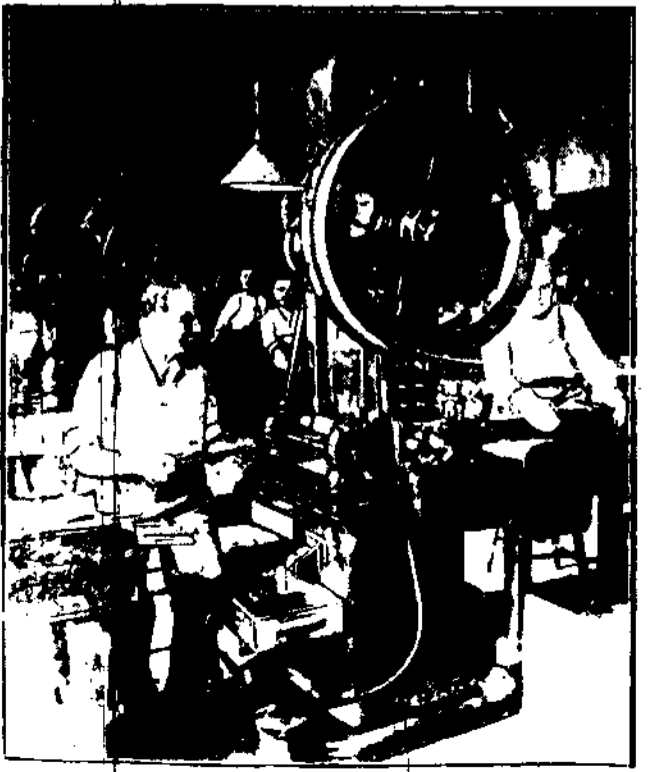
Prześlizgnięty ten pies rasy St. Bernard, obronił przed kilku dniami swego właściciela dyr szkoły plebanii p. J. Kubbeckiego od podstępnego napaadu jakichś zbrojów pod Biedaniami.

Tragedja „na „Saksach”

W obronie sroliczkowa tej robotnicy polskiej robotnik rosyjski brutalnego Niemca

W majątku Giossow pod Baerwaldem administrator Niemiec uderzył w twarz pewną robotnicę polską, zajęta rozładunkiem narwozu szkieletowego. Widząc to stojący opodal robotnik Rosjanin, trzymająca w ręku łopatą zadał brutalnemu Niemcowi cios w głowę tak silny, że ten zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

W mennicy amerykańskiej



W mennicy w Filadelfii spotyka się nowe maszyny, które w ciągu jednego dnia produkują 300 sztuk drobnych monet srebrnych.

Najpiękniejsze plecy



Znamienna aktorka wiedeńska, p. Flora Bionne otrzymała na tegorocznym karnawale pierwszą nagrodę za klasyczne swe plecy.

Kącik humoru

Jedyna sposobność
Zona: Znowu użił mówiles przez sen...
Muz: Moja droga, a czyż ja kiedyś-
jms moge się choć słowem ode-
wać?

Pewnie dlatego
— Dlaczego — mówi ojciec do syna
przez ostatnie dni nie rozprze-
chadze k do siebie, nie odchodzi lek-
ci, lecz tylko przyszuś sobie jakąś po-
awę?

— A to pewnie dlatego, że w tych
nowych pantoflach łatwo strasznie obli-
sądzi.

Jego ideał
— Cóż to? Karnawał przeszedł, a
tyś pozostał kawalerem.
— Nie mogłem się zdecydować, da-
wano mi posag w ziemi i kociołku na
dłokładke, a moim ideałem jest teściwa
z ziemi i posag na dłokładkę.

Praca no redukcji
— Pierwsy ludzie w rajy byli także
w botni...
— Ale w końcu wzięli się do pracy.
— Tak, ale dopiero jak ich zreduko-
wano z rajy.

Sprawa w rodzaju „hispingowej”, w Sądzie białostockim.

Tajemnica śmierci hrabiego Ryszczewskiego.

Data 11 sierpnia 1925 r. znaleziono w stajni majątku Wielka Łososa, pow. Sokólskiego zwłoki b. właściciela tego majątku hrabiego Stefana Ryszczewskiego. Hrabia, który przed wojną był nader zamożnym człowiekiem, pod koniec życia był zupełnie biednym.

sprzedał bowiem resztki

tego majątku, a mianowicie 6 dziesięcin ziemi należących do Stanisławowi Blecharczykowi, zastrzegając sobie w tegoż dożywocie utrzymanie.

Ponieważ po śmierci hrabiego krążyły pogłoski, że W. Ryszczewski został przez Blecharczyka zamordowany, zarządca została

obdaje switek.

która jednak nie dała podstaw do zarzutu zbrodni. Niemniej jednak podczas rewizji, przeprowadzonej u Blecharczyka i komendanta posterunku m. Kuźnicy podczas dochodzeń

znaleziono zostały rzeczy.

które świadkowie rozpoznali jako własność zmarłego hrabiego.

W szczególności zeznał świadek posterunkowy Bednarczyk, że po śmierci hrabiego widział w jego mieszkaniu samowar i zegar ścienny, który znaleziono następnie u Blecharczyka. Inni świadkowie zeznali, że

hrabia posiadał kwiaty

i narzędzia rzeźbiarskie, ujawnione podczas rewizji u Czerepińskiego.

Wobec tych obciążających zeznań stanęli wczoraj przed Sędem Stanisław Blecharczyk i Edward Czerepiński, oskarżeni o przestępstwo kradzieży z art. 581 cz. III K.K. Rozprawa przeciągnęła się do godziny 6 m. 30 wieczorem, ponieważ przesłuchano przeszło 20 świadków.

Trybunałowi przewodniczył Sędzia Szrojewski

przy współudziale Sędziów Ryboltowskiego i Białego. Oskarżenie popierał Podprokurator Mrajski bronił Dr. Ziemiński.

Świadczenie oskarżenia zeznał jeden z oskarżonych obciążając, jeden ze świadków stwierdzał, że nieboszczyk hrabia

przed śmiercią skarżył się.

że Blecharczyk nie daje mu należytego utrzymania. Wogóle z zeznań świadków okazało się, że hrabia, który w latach młodszych pedził

żył w wytwornej magnata polskiego.

bawiąc przeważnie za granicą pod koniec życia żył jak ostatni niedzisz. Ponieważ jednak świadkowie obrony stwierdzili, że hrabia za życie już całe swoje urządzenie domowe sprzedał Blecharczykowi za 850.000.000 marek, oraz że

rzeczy znalezione u Czerepińskiego

stanowią jego własność i nie są identyczne z rzeczami zaginionymi u hrabiego.

oskarżeni dla braku dostatecznych dowodów zostali uniewinnieni.

Nabożeństwo żałobne z racji zgonu ks. Arcybiskupa Cieplaka

Dziś o g. 10 rano odbędzie się w tut. kościele parafialnym nabożeństwo żałobne z powodu zgonu ks. Arcybiskupa Cieplaka, wielkiego patrioty i męczennika za sprawę polską.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Inspektor departamentu samorządowego M.S.W. p. Czerepiński dziś rano wyjechał do Sokółki, celem lustracji wydziału powiatowego. W czasie jego nieobecności lustrator będzie tutaj Magistrate, Inspektor samorządu Wojewódzkiego p. Szejber.

Reduta wystawi dwie głośnie sztuki „Turon” — Zeromskiego i „Ewę” — Szaniawskiego.

Zjazd Chrz. Demokr. w Łomży.

Dnia 21 lutego r. b. odbył się w Łomży zjazd okręgowy stronnictwa Ch. D. na którym przemawiali pp.: marszałek Sej-

mu, poseł p. Gdyk, poseł na Sejm p. dr. Dymowski, dr. Ludwik Zieliński i Józef Leńczewski.

Byli więźniowie caratu podają sobie ręce.

Komisja Organizacyjna b. więźniów politycznych z czasów caratu, wzywa wszystkich Kolegów, zamieszkałych w Wojew. Białostockim, o podanie swych nazwisk i adresów w terminie do dnia 25-go lutego r. b., w celu zwołania Zjazdu.

Białystok — Kasa Chorych, ul. Kilińskiego № 21. O terminie Zjazdu zainteresowani otrzymają zawiadomienie.

Za Komisję Organizacyjną: Kazimierz Płodowski, Józef Przytuła, Antoni Szadkowski.

Bacność popisowi roczn. 1904.

W najbliższych dniach popisowi rocznika 1904, uznani przez Komisję za zdolnych do służby w wojsku stałym, otrzymają karty powołania do 2-go wcielenia.

obowiązani są poborowi natychmiast pójść do wiadomości swój obecny adres właściwemu Urzędowi (Urząd gminny, Magistrat).

Wcielenie odbędzie się w terminie między 15—22 marca rb.

Pod kołami pociągu.

Pociąg osobowy nr. 717 w biegu z Warszawy do Białego-

stoku na 82 km. przejechał kobietę nieznanego nazwiska.

Sokółka złożyła hołd swoim obrońcom.

W niedzielę 21 bm. odbył się w mieście w Sokółce uroczysty pogrzeb ośmiu bohaterów z lat 1904-1905, którzy podczas (wraz) bolszewickiej w roku 1920 padli w obronie Sokółki. Uroczystość, w której brał udział

p. Wicewojewoda białostocki W. Karasiński,

miejscowe władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo katolickie i prawosławne tudzież organizacje i liczne rzesze ludności miejscowej i okolicznej — rozpoczęła się o g. 13-tej w koszarach wojskowych, poczem przy dźwiękach muzyki żałobnej i dźwiękach

pożądali ruszyć

do kościoła, gdzie odprawione zostały egzekwie i wygłoszone zostały przez przybyłego z Różnegostoku księdza z Zakonu Salezjanów

podnieśli kaszale

patryjotyczne. Na cmentarzu przy złożeniu zwłok do wspólnego brzołnego grobu ofiarowano kilka wieńców pomiedzy innymi od Wojewody białostockiego, miasta i straży ogniowej.

Przemówienia wygłosił

delegat wojskowości, burmistrz miasta Sokółki i p. Starosta, Walicki. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły i patriotyczny.

W związku z ekshumacją zwłok ofiar wojny bolszewickiej i pogrzebem, miasto Sokółka dzięki inicjatywie burmistrza projektuje budowę i

poświęcenie w dniu 3 maja b.r. pomnika poległym w obronie Sokółki

bohaterom. Przy budowie pomnika będą zatrudnieni miejscowi bezrobotni, którymi opiekują się sokółski komitet obywatelski pomocy bezrobotnym.

Dokoła zatwierdzenia wyborów do Rady Miejskiej.

Przed paru dniami zaproszone zostały do Województwa (Wydział Samorządowy) osoby, które żyły w swoim czasie sprzeciw na unieważnienie wyborów.

Pan naczelnik Wydz. Samorządowego oświadczył im, iż gdyby wycofali swój protest to radni mogliby w najbliższym

czasie przystąpić do pracy w Radzie Miejskiej, przycem nadmienili, iż wniosek o przyznanie 16 zastępców listnie № 3 został odrzucony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Jak się dowiadujemy protestujący postanowili sprzeciwu nie wycofywać.

Sejmik białostocki na zjeździe w Warszawie.

W dniach 27, 28 lutego i 1 marca t. b. w Warszawie odbędzie się zjazd przedstawicieli Sejmików Powiatowych, na którym omawiane będą m. inn. referaty: Przegląd działalności samorządu powiatowego w latach 1924-25 — środki oszczęd-

ności w gospodarce samorządu powiatowego.

Z wydziału powiatowego białostockiego zostali wybrani do udziału w zjeździe p.p. Starosta Giedroyc, członek wydziału Leńczewski i sekretarz sejmiku.

Jeszcze jeden karambol samochodowy.

Samochód osobowy na trasie Kolno-Lomża na 8 km. od Łomży onegdaj przejechał mieszkańca osady Stawiski Abrama Strzykowskiego, który, wskutek otrzymanych ran, zmarł.

Praca społeczna w Choroszczy.

W niedzielę dn. 21 lutego rb. w Choroszczy odbyło się ogólne zebranie stowarzyszenia młodzieży polskiej. Obecnych było

80 osób. Omawiano sprawy sportowe i sprawy przysposobienia wojskowego.

Czytelnia „Dziennik Białostocki”

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwotnej regulacji hipoteki w terminach następujących:

Na dzień 1-go Czerwca 1926 roku

1) 1625 w m. Starosielcach pow. Białostockiego przy ul. Białostockiej pod № 11 przestrzeń szerokości 2 sążni 1/2, arsz. długości 19 1/2, sążni, należąca do Emmy Dubanowej.

2) 1626 w m. Starosielcach pow. Białostockiego przy ulicy Brzeskiej pod № 19 przestrzeń szerokości około 9 sążni i długości około 23 1/2 sążni, należąca do Antoniego i Marii małżonków Konich.

3) 1623 na wsi Białostocka pow. Białostockiego w miejscowości „Za Budowszczyzna” przestrzeń 140 sążni kw. należąca do Aleksandra i Alibiny małżonków Kimont z nabytą od Antoniego Dollistowskiego.

4) 1622 w m. Białymstoku przy ulicy 3-go Maja pod № 6 przestrzeń 224 sążni kw. należąca do Szymona Halleja z nabytą od Anny Nikielskiej.

na dzień 1 września 1926 roku

5) 1624 w miejsc. Wasilkowie powiatu Białostockiego w miejscowości „Smolniki” przestrzeń około 2 morgi należąca do Józefa Łabowicza z nabytą od matki spadkowej po zmarłym Feliksie Zawadzkiem.

W terminach powyższych osoby zainteresowane winny się stawić do Kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji

Białystok, dnia 6 Lutego 1926 r.

ZARZĄD TELEFONÓW BIAŁOSTOCKICH

podaje do publicznej wiadomości, że po wybudowaniu nowej sieci i centrali telefonicznej przystąpi do przyłączenia abonentów na nową centralę, a po ukończeniu tego połączenia będzie w możności przyjmowania nowych abonentów bez ograniczenia.

W celu otrzymania szybkiego i prawidłowego połączenia uprasza się pp. Abonentów o stosowanie się do poniższych przepisów użycia aparatu:

- 1-o. Dla wywołania centrali należy zdjąć mikrotelefon z widełek i natychmiast przyłożyć słuchawkę do ucha.
- 2-o. Telefonistka odzywa się swoim numerem służbowym, poczem abonent winien wołno i wyraźnie powiedzieć żądany numer oddzielając setki od pozostałych dwóch liczb numeru, naprz. 7 45 (siedem czterdzieści pięć) lub 12 18 (dwanaście osiemnaście).
- 3-o. Telefonistka powtarza żądany numer dla sprawdzenia, czy dobrze zrozumiała, i abonent winien potwierdzić prawidłowość powtórzonego numeru słowem „tak”.
- 4-o. Następnie telefonistka dzwoni do wywoływane numeru, o czym wywołujący abonent otrzymuje sygnał przez hurczenie w telefonie. Brak tego sygnału oznacza, że dzwonek do żadanego numeru nie dochodzi (uszkodzenie, aparat wyłączony, komunikacja przerwana i t. p.)
- 5-o. Jeżeli żądany numer jest zajęty rozmową z innym abonentem, telefonistka daje o tem znać słowem „zajęty”.
- 6-o. Po skończonej rozmowie należy zawiesić mikrotelefon na widełkach.
- 7-o. W stanie spoczynku mikrotelefon winien być zawsze zawieszony na widełkach, w przeciwnym bowiem razie aparat będzie wyłączony.
- 8-o. W razie wezwania abonenta do rozmowy międzymiastowej, rozmowa miejscowa zostaje niezwłocznie przerwana bez uprzedzenia.
- 9-o. Telefonistkom nie wolno przyjmować żadnych zleceń ani reklamacji. Z reklamacjami należy zwracać się do Naczelniczki Stacji (telefon Nr. 607.)

Niniejsze przepisy uprasza się wyciąć i umieścić przy aparacie.

206

Magistrat m. Starosielce

ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie około 1000 m.² bruków ulicznych.

Przy kalkulacji warunków należy brać pod uwagę materiał oraz robociznę. - Oferty należy wnieść do Magistratu m. Starosielce do dnia 5 marca b.r.

Magistrat m. Starosielce (№ 552).

180

Ogłoszenia drobne

szeszo osobowy firmy „Dodge” ul. Antoniukowska 27

Do sprzedania używane harmonia, tremo, książki rosyjskie, dwa stoliki. Stary Rynek, Modlińska 10 m. 2. Obejrzyć 2-6 p.p. 181

Przyjmuję na mieszkanie, urzędniczkę i uczennicę z całodziennym utrzymaniem, Kilińskiego 14 m. 4. 187

Sprzedaje się samochód

APOLLO 7,945
Tylko 3 przedstaw. o godzinie

USTA KOCHANKI

Dramat obyczajowy na temat odwiecznego trójkąta małżeńskiego
15 ANÓW VIRGINIA VALLI
Słynna artystka, za którą wszyscy szaleją, jako kobieta zrodzona
Ponadto PRAWOZNYMI MĘŻCZYŹNA Farsa
JERZY STANLEY
Jako typowy samiec, mimo miłości do żony rzuca się w objęcia żółtej kochanki

Zapisywać się na grupy nowe wiosenne KURSÓW KIEROWCÓW-SAMOCODOWYCH można codziennie.
Ukończenie kursów to pewny kawałek chleba i tuch w rękę.
Zaplay w lokalu Adm. Dziennika Białostockiego (Rynek Kościuszki 1).

Dr. J. Walewski
ChOROBY weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 g., i od 4 do 8 w. Kob., od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej godzin.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
LECZENIE PRZEWIĘTLI PROMIENIEM.
Nontena i lampy Kwarcowe
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. 224.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
LECZENIE PROMIENIAMI LAMPY KWARCOWEJ
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 23.

Dr. M. KANEŁ
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
LECZENIE I PRZEWIĘTLANIE PROMIENIAMI NONTENA.
Przyjm. od 9-12 i 3-8 w. Kobiet od 4-5 p.p. BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

„MODERN”
DZIŚ po raz ostatni
Ceny od Kasa: 6. 4
50 Początek:
Brazy 7, 8 45 i 10.30
Ulubienica publiczności
FERN ANDRA
w 10-cio aktów. dramacie
MIŁOŚĆ JEST POTĘGĄ KOBIET
Kołosalna wystawa — Balet
Atrakcje cyrkowe

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincyjnej wszystkie komunikaty prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.

Redaktor i wydawca Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.